

Festiwal hipokryzji

20 listopada 2022

Dzisiaj, 20 listopada, rozpocznie się jedna z największych imprez sportowych współczesnego, skomercjalizowanego i ogarniętego obłędem medialnej masturbacji sportowego świata – Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej. Odbędą się w Katarze. Będzie to pierwszy taki turniej rozgrywany na Bliskim Wschodzie i pierwszy w kraju islamskim.



Od początku było sporo kontrowersji wokół decyzji o przyznaniu organizacji imprezy Katarowi przez władze FIFA. Jednak u progu rozpoczęcia imprezy światowe media głównego nurtu doznały raptownego wzmożenia co do okoliczności, w jakich budowano super nowoczesne stadiony w tym maleńkim, acz niezwykle bogatym, emiracie. Nagle wezbrała fala krytyki dotycząca warunków pracy robotników (zazwyczaj гастарбайтерów) przy wznoszeniu kolejnych obiektów sportowych i hoteli, przeznaczonych dla gości Mundialu. Mówiono o kilku tysiącach ofiar owych warunków i pogoni za zyskiem oraz splendorem, jaki spadnie na emira Kataru w czasie tej imprezy. Owszem, sygnalizowano to już dużo wcześniej, ale dopiero teraz media i dzielni obrońcy praw człowieka się znacznie uaktywniły. Ciekawe, czemu dopiero teraz? Odpowiedź brzmi: bo to nikomu już nie zaszkodzi. A na pewno pieniądзом katarskich szejków.

Futbol jest przeżarty korupcją nie tylko na poziomie FIFA czy UEFA. Gigantyczne sumy pieniędzy płacone za tzw. gwiazdy futbolu i wymiary ich apanaży dawno straciły jakiekolwiek związek ze zdrowym rozsądkiem, etyką i pospolitą przyzwoitością. O podstawowej, helleńskiej zasadzie przypisywanej sportowym zawodom – tzw. kalokagatia (czyli ścisłe związki sprawności fizycznej, piękna, dobra z etycznym postępowaniem) – dawno, zwłaszcza w futbolu, zapomniano. Bo gdzie są gigantyczne pieniądze krążące na rynku, tam też jest

taka sama skala przekupstwa, łotrostwa (chodzi o wyzysk ludzi dla zysku owych rekinów rynku), hochsztaplerki i kantów. Korporacyjne media rozniecają emocje wokół futbolu, gdyż to przekłada się na reklamy i zainteresowanie fanów, co przekłada się z kolei na dochody uczestników tego cyrku próżności. Sprawy związane z mistrzostwami w Katarze, otoczka wokół nich, tragizm śmierci gastarbeiterów, to po prostu efekt ciągu określonych procesów, zjawisk i układów tak charakterystycznych dla współczesnego modelu cywilizacji.

Śmierć nieszczęśników budujących stadiony zgodnie z kaprysem nieprzyzwoicie bogatego emira Kataru realizującego swoją kolejną zachciankę – a kto bogatemu zabroni, jego prywatne pieniądze – jest dopiero dziś nagłaśniana. O wiele za późno. W ogóle wszystkie relacje mainstreamowych mediów, opisujących katastrofy, śmiertelne wypadki na masową skalę zatrzymują się na opisach samego zjawiska. Dziennikarzom nie chce się (nie mogą) opisać przyczyn tych zjawisk, które są immanentnymi cechami kapitalizmu.

Te sytuacje, dramaty, z towarzyszącą im powszechną hipokryzją i obecnością faryzejskich mediów, które interesują się ludzkimi tragediami, gdy już one zaistnieją, nie sięgając do ich przyczyn, to esencja systemu.

I jeszcze jeden faryzejski element dotyczący Mundailu. Od 7 lat w agresji na Jemen i trwającej tam wojnie domowej główną rolę odgrywa Arabia Saudyjska, której wojska regularnie uczestniczą w tym konflikcie, w efekcie którego już około milion osób straciło życie. Kraju Saudów jednak nie wykluczono z Mistrzostw Świata 2022 (jak to się stało w przypadku Rosji za agresję na Ukrainę). Reprezentacja tego kraju zagra w Katarze, m.in. z Polską. W tej sprawie media głównego nurtu milczą. O Jemenie w ogóle cisza, choć wymiar tego konfliktu swym dramatem, skalą ofiar – głód, choroby, ludobójstwo na masową skalę – przewyższają wielokrotnie to, co ma miejsce w ramach agresji Rosji na Ukrainę.

Gdzie byliście od lat, gdzie jesteście dziś, cały czas,
współcześni Katoni z demo-liberalnych, głównie-nurtowych
mediów?

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu